

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš.—za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

Usim našym padpiščykam, čytačom i pryhilnikom žadajem WIASIOŁYCH KALADAŮ

19 25. XII. 27.

U dzień Bożych Naradziń.

Skawała pryroda ziamlu matku ściudzionym ladowym abručom. Jak kinuć wokam — pierad nami śnieżnaje, čaroŭnaje, ale surowaje carstwa zimy. Prybiraje jana našy drewy, darohi, pali ū sierabrysta-biełuju woprakku. Tče maroz bahatyja ūzory na maleńkich šybach našych woknaŭ. Tworycca ū przyrodzie niejkaje asabliwaje żywio, ale heta tolki čaławieku tak zdajecca. Pryroda śpić, pryroda zalahła da snu.

U hety čas adpačynku przyrody z hodu ū hod spatykaje chryścijanin adno z najwialikšych świać — Naradziny Bożaha Syna. Uwies Chryścijanski świet u hety dzień starajecca zabycć ab swaich što-dziennych smutkach, ab swaim horry, ab ciazkaj biespraświetnaj doli, kab skirawacca dumkaj da Taho, chto żywje wiečna nia tolki ū historyi čaławiečstwa, ale i sercach našych, chto prynios usim narodom światło nowaj nawuki, abapiortaj nie na hwałcie, nie na hruboj sile, a na lubowi da bliźniaha biaz roźnicy narodnaści, wierawyznańnia i klasowaha stanowišča. Pryšoŭ i ska-zaŭ rodu ludzkomu: supakoj wam. A źjawiŭsia Jon na ziamlu nie ū bahatych pałacach, nie siarod silnych hetaha świetu, a ū ubohaj stajni, siarod prostych i biednych pastuškoŭ, i hetym u pieršy dzień swajho čaławiečaha istnawańnia pakazaŭ, što niadola ludzkaj bli-żejšaja Jahonamu sercu, čymsia roskaš i bahaćcie pyšnych wałada-roŭ.

Jon pryšoŭ ad Ajca z Nieba, kab zwajawać falš, zło, niapraŭdu. Pryšoŭ pakazać čaławiečtwu praŭdziwy ślach, a złość ludzkaj za heta pryčyniła śmierć Bożamu Synu.

Prajšło šmat wiakoŭ ad śmierci najwialikšaha Wučyciela čaławiečstwa; chryścijanstwa pašyraŭsia na ūsiej ziemskaj kuli, ale ideały Chrystusowyja nie zaŭsiody ľudźmi byli ūjaŭlanyja. Pačalisia sprečki, chto z ludziej najlepš idzie śladami Wučyciela i tut čaławiek pačaŭ u duch Chryścijanskaj nawuki ūna-sić błaħija čaławiečyja prybudoŭki. Pačali ū imia Jaho nawuki twaryć zło, zabiwać čaławieka ča-lawiecam—masowa i paasobku, wy-karystywać słaboha, rabić jaho swaim niawolnikom. I ūsie hetyja kryŭdzicieli, siejuć błaħotu i nie-nawiść, przykrywalisia imiem Bożym. I paŭstali, rašli i dużeli narody, što chryścijanskuju relihiju zrabili

MC

Cicha i amal biazśledna bližycca da kanca swajho „stary” 1927-my hod, a z im razam i wialiki sialetni MC—tysiaća sto ha-dowy jubilej naradžeńnia adnaho z dwuch wialikich sławianskich apostaŭ, św. Kyr-ła. Ab značeńni hetaha jubileju my tut u swaj čas („Bieł. Krynica” Nr. 28) pisali. Siahonnia dziela taho paru tolki stoŭ na dapaŭnieńnie raniej skazanaha.

Usie narody świetu, a pieradusim na-rody sławianskija, jak biezpasiarednyja du-chowyyja spadkabierycy św. Kyrła, za čas minajućaha hodu ūsiałak wykazwali swaju ūdziać-naść i molu-čyja prośby da św. jubila-ra. Achwiar-naści ludzkaj było šyrokaje pole. Nijama mahć ymaści pierakazać tut usie jubilejnyja pačynańni. Da przykładu tolki chaj bu-dzie možna padać paru dataŭ ab ta-kich pačynań-niach u sta-roncy, dzie św. Kyrł, razam z bratam swaim św. Mifodam, żyŭ i pracawaŭ, u sjań-niańniaj Če-chasławackaj respubliki. Pa-miać pa wia-likich aposta-łach „otcu vla-sti” (baćkoŭ baćkaŭščyny) siarod narodu čechasławacka-ha, asabliwa na Morawii, dahetul jość wiel-mi żywoj.

Žywoj na hetulki, što pašla zdabyćcia palityčnaj niezaleźnaści narod wymah na ūradzie, kab dzień św. sw. Apostalaŭ byŭ pawyšaŭny ū lik dziaŭnych świać.

swaim srodkam da čysta ziamnych ehaistyčnych metaŭ. Paklikalisia na Chrystusa, ale ū duży swajej Jaho nia mieli, bo padniawoliwali naro-dy słabiejšyja.

Takim narodom pakryŭdžanym źjaŭlajemsia i my Bielarusy. I nam ciapier, jak i daŭniej, praz relihiju pieradusim nakidywajecć čużaja mowa. Na ambonach našych stajać pieraważna čużyja nam, abo zdra-dziŭšyja nas ludzi i choćuc dziela metaŭ čużych nam—procistawicca wialikim imknieńniem našaha Na-rodu. Nie dapuskajućy našaj rodnaj mowy ū światyni, choćuc spynić adradžeńnie našaha Narodu. Jany siańnia abwiaščajuć ludziom abna-radzinach Chrysta, ale čyny ich

Woś-ža ū Čechasławacćynie światka-wańnie ūspomnienaha jubileju pačalasia ū Prazie, stalicy dziaŭzawy. Staraniem Apo-stolatu św. Kyrła i Mifoda i Kyrłamifodaŭskaj Studenskaj Lih byla naładžana ū lutym m-cy 1927 h. „Kyrłamifodaŭskaja aktawa”: praz wośiem dzion ščylna zapoŭ-niwaŭsia wializarny kaścioł „w Emauzich” słaŭnych ajcoŭ Benedyktnaŭ, dzie kożny raz nowyja i najlepšyja znaŭcy sprawy ūsie-bakowa jaje aświatlali. Kanferencyi hetyja choć i byli ū kaściele, to-ż adnak pa cha-raktary swaim byli nie kazańniemi a papu-larna-nawukowymi referatami. Zakončań-nie aktawy by-ło ū praskaj hrecka-katoli-ckaj carkwie św. Kryža, ura-čystaj liturhi-jaj.

Hetamu pa-čatku paśleda-wali padobnyja światkawań-ni ū inšych miascach dziaŭzawy, ab čym padrobna pierakazawa-nia tut ani miejsca, ani času.

Bližyłasja hadawoje i dziaŭzauŭnaje światu św. Ki-ryła i Mifoda, jakoje ū Če-chasławacćy-nie abchodzic-ca što hod 5-ha lipnia. Na pieradadni światu, 4 lip-nia ū wiečary, była ū Prazie ūračystaja a-kademija, dzie i Bielarusy byli pradstaŭleny (Bielarus byŭ sekretarom prezydymu), pašla jakoj była wypraŭlena procesija (adumysłowym ciahnikom) na słaŭny Welehrad, miejsca, dzie św. sw. braty Kyrł i Mifod pamiorli i pachawanyja. Pašla celanočnej biez piera-rywu jazdy ciahnikom procesija wiedzienaja

samym praskim arcybiskupam D-ram Korda-čam dastaŭsia na Welehrad, kudy adnačas-na pryjšli procesii i z inšych bakoŭ i krajoŭ.

U druhaj pałowie lipnia na tym-ža Welehradzie adbyŭsia V-ty Ūnionistyčny Kanhres, taksama pad znakam światkawań-nia nazwanaha jubileju...

A chto-ż pieraliča ūsie tyja mienšyja ūračystaści i procesii z bližejšych krain na toj-ža Welehrad i dziela tej-ža przyčyny!

U pałowie žniŭnia ūrešcie przywioz su-mysny ciahnik z dalokaj Juhasławii mnoha-ličnuju pilhrymnuju procesiju pad kiraŭ-nictwam niazmoranaha ūnionistyčnaha pra-caŭnika Słowenca D-ra Griwca, prof. sło-wenskaha ūniwersytetu ū Lublanie...

Woś mały tolki abraźok taho, na što ūzdabywajecć i što składaje hramadzi-anstwa pranyknutaje sapraŭdy ideaj chryści-janskaj. Nielha sumlawacca, što i Bielaru-sy, kali-b byli taksama, jak ūspomnienyja tut narody i krainy, użo wolnymi i nieza-leżnymi, patrapili-b naleźna ūśanawać tak waźnuju pamiatku. Pry siahonniańnim-ža stanie rečaŭ my zmušaŭny tut zdawolicca hetymi tolki ūwahami.

Dumka, dziela jakoj żyŭ, pracawaŭ i pamior, św. Kyrł, dumka zlučeńnia ūsiech narodaŭ świetu, a pieradusim narodaŭ sła-wianskich, u adnu chryścijanskuju siamju pad kiraŭnictwam Piatrowaha Nastupnika ū Rymie,—heta dumka ū łonie našaha Narodu bielarskaha jašče nia ździejsienia. Klič kinuty Chrystusam „kab usie adno byli” dahetul zdajecca być u nas nie pačutym. Prosta nie da wiery zdajecca taja praŭda, što na šyrokich abšarach Bielarusi siadziac jašče katalickija(!) duchowniki wy-śmiejwajućyja abraŭdy św. Kyrła. A jakija pastyry, takaja i pastwa. Wiadomym jość fakt, što narod nawučany takimi pastyrami maje ab św. sw. bratoch Kyrle i Mifodzie pa-niaćcie, jak ab nieklich čużych i nawet nie-katalickich historyčnych pastaciach. Nie biaz žalu treba taksama sčwierdzić, što pracauniki biezinteresoŭnyja nad pašyreń-niem dumki św. Kyrła i Mifoda na Biela-rusi za šmat majuć pieraškodaŭ, a nawet i niezasaŭžanych kryŭdaŭ stul, skul-by mah-li spadziawacca kali nie biezpasiaredniaj us-pamohi, dyk prynamsia zasłuźnanaha przy-nańnia. Nierazwaźnaje słowa i biez błaħoj choć-by woli, asabliwa ū druku, zdolna šmat kamu przyhatawać wialikija przykaści, nie adnaho adwieści ad pracy: nikoha i ni-koli hetym dla sprawy syskać nichto nie patrapić...

Nia lepš sprawa staić i z druhoha bo-ku, z boku prawasłaŭnaha. Słowam, dumka św. Kyrła na Bielarusi tolki što prabudža-jecć. Na bielarskim ćwiordym hruncie ja-na wielmi kwołaja i ūraźliwaja. Tamu ko-żny krok, koźnaje słowa ū hetaj sprawie mu-siać być abduwany. Dobraja reč, kab lik pracauńikoŭ na hetaj niwie ūściaż pawiali-čaŭsia, ale treba kab hetyja siły adpawia-dali swajej mecie, dy kab byli kirawany z adnaho miejsca.

Na kanić skromny ūspamin: Na sia-letnim kanhresie ū Welehradzie adpawied-nyja kruhi bielarskija zadalisia pachwalnaj metaj arhanizawańnia Bielarskaha Aposto-latu św. Kyrła i Mifoda. Ščyraje žadańnie, kab ad Nowaha Hodu było ab hetym zamie-ry bolš čuć, čymsia było dahetul.

Jubilejny hod biezpawarotna minaje. Boža daj, kab dla Bielarusi jon nia byŭ biazpłodnym!

—zan.



Ab haspadarcy.

Z hutarak ab hadoŭli cialaci.

(Hladzi „Biel. Kryn.“ Nr 51).

Nie zważajucy na biassprečnyja vyhady *danskaha sposabu* karmleńnia tolki što narodžanaha cialaci, sposab hety da siahońnia nie znajšoŭ ahulnaha zastasawańnia ŭ štodziennym žyćci. Pryčyna hetaha jość u tym, što drobnyja haspadary, jakija-b mahli dać cialaci adpawiedny dahlad, sposabu hetaha nia znajuć, abo i prosta jaho prawodzić nia ŭmiejuć. U bolšych-ža haspadarkach, dzie znańnie i rozumieńnie sprawy jość, nima ŭžnoŭ mahčymaści ŭsiudy i ŭsio należna i ŭ čas dahledzić. A danski sposab, jak użo kazafasia, hałoŭna i zależa na sumlennaści i akurataści personalu datyčnaje cialo abslužywajučaha. Dziela ŭsiaho hetaha danski sposab pajerńnia cialaci choć i jość biazumoŭna wielmi dobrym, kali z dahetulaśnich nie najlepšym, usio-ż musić u najbolszym na siahońnia liku wypadkaŭ čakać na toj čas, kali ziemlarobskaja aświeta pranieknie ŭ koźnju wiosku, u koźnju sialibu. Da taho-ż času, pakul tak nia staniececa, treba rachawacca z warunkami isnujučymi i jsci napierad tolki pa miery mahčymaści.

Što da adžyŭlańnia cialaci ŭ pieršyja časy jahonaha žyćcia, dyk pawodle pryniatych u naś (taksama i zahranicaj) zwyčajaj cialo pakidajecca „pad karowaj“. Peŭnym jość adno, što pry hetym sposobie adžyŭlańnia cialaci haspadar мае najmiejš chłapaŭ. Mahčymym, a niekali nať i pažadnym, hety sposab bywaje ŭ karou pieršačak, katorych treba bywaje *pryrodnym* sposabam prywučyć da „spuskańnia“ małaka. U ŭsiech inšych wypadkach pakidanie cialaci pad karowaj jość nie haspadarnym. A heta woś čamu: 1) nielha nijak cialaci rehulawać karmowuju porcyju: abapjecca, dastanie niastraŭnaść, 2) cialo dastaje tolki najbiadniejšaje na karmawyja sučasťki małaka. Sprawa tut u tym, što nia ŭsio wydaiwanaje, ci wysanaje małako мае adnolkawy skład: małako wydoiwanaje (wysanaje) najpierš bywaje na takija karmawyja sučasťki najbiadniejšym (najradziejšym); apošniaje-ż małako bywaje „najhušciejšym“, najbols spažyŭnym. Heta apošniaje małako, kali jano pa cialaci zaŭsiody nia bywaje zdoiwany, škodzić dwójcy: raz, što cialaci nie dastajecca patrebna kormu, a druhoje — najlepšaja dojka takimi astatkami ŭ wymi psujecca biez jakoj-niebudź nadziei na naprawu.

Rešta škodaŭ spryčynienych pakidaniem cialaci „pad karowaj“ majuć svoj procibok u abhawarywanych wyhodach sposabu danskaha.

Nielha pakidać cialaci pad karowaj tulerkuloznaj.

Jak siaredzina pami-ż sposabam danskim i „našym“ pakidaniem pad karowaj, jość sposab niemiecki (Ušchodniaja Prusija), używany, ale tolki ŭletku. Wyjaŭlajecca jon u tym, što karowa cielica na paście i tam-ža pakidajecca z cialom ceły tydzień. Načnyja chałady zdarowamu cialaci nia mohuć škodzić. Kali-ż by škodziłi, znača heta, što cialo jość chwarawitaje i wartaści hadaŭlanaje jak takie nia мае nijakaj. Pašla tydnia cialo adstaŭlajecca pawodle sposabu danskaha i poicca poŭnym małakom.

Pry koźnym z pieraličanych sposabaŭ pajerńnia cialaci, treba pamiatuć ab jahonym budułym pryznačeni. Z wyniatkam cialat pryznačanych na zarezanie, usie inšyja *treba pryhataŭlać* na adstaŭlańnie. Jak?

Na trecim tydni, użo možna cialaci dawać trochu *dobraha* murožnaha siena (nie atawy i nie kaniušyny). Siena dajecca na ziamlu, abo pry scianie „za drabinku“. Takaja drabinka musić być taksama *niska pry ziamli*. Naahul-ža treba wyścierahacca ŭ usiakaha *biazwyniatku* maładniaka, kab jon trymaŭ

daŭžejšy čas zadziortuju ŭwierch haławu: prahibajecca hetak u chrybci; heta-ż мае na dalšaje raźwićcio cialaci wielmi škodny ŭplyw. Aprača prałamliwańnia chrybta pry zadziarńni haławy ŭwierch zaciaruśwajucca woćy.

U hetym-ža časie treba nawykać cialo da karmawin ziarnistych (silačych). Niezamianim tu bywaje awios, jaki treba padawać prynamsia spačatku *raščiertym*, bo da miesiacia cialo jaho nia moža jašče razkusawać. Sudzina z čystaj świežaj wadoj musić być pry cialaci taksama.

Ad. Klimovič.

(d. b.)

Ab skidańni ŭ karou.

Pad słowam „skidańnie“ rozumiejem pieradčasny wychad niedašpieŭšaha z ciela matki. Što takaje žywišča ŭ haspadarcy jość niawitanym, jasna koźnamu. Straty pry hetym prychodziačyja pad uwahu bywajuć roznaha charakteru: strata samaha cialaci, zaŭsiodynae žmieniańnie dojnaści datyčnaje karowy, dy najčasćiej da hetaha dałučajučasia niapryhodnaść jaje da dalšaha plenaha chowu, što najbols chiba niebiašpiečnym jość, heta mahčymaść zaraźliwaha skidańnia i ŭ ŭsiech inšych karou ŭ tamsamym chławie pamieščanych.

Skidańnie ŭ karowy najčasćiej nastaje ŭ miżčasie ad 3-ha da 7-ha miesiacia cielańści. Redka ad 1—3 miesiacia. Pryčyny skidańnia mohuć być samyja roznarodnyja. Tamu z cielnaju żywiolaj treba abchodzicca wielmi biarežliwa. Ahulam biaruć pryčyny hetyja lažać abo ŭ samoj matcy, abo ŭ zarodku płodu. Z pasiarod pryčyn lažačych u matcy treba nazwać: a) ŭsiakija, najčasćiej zaraźliwaja, chwaroby matki z zwyżanaj temperaturaj ciela (haračka), b) atruta z pošaru (napr. spleśniŭšaha i naahul sapsutaha), silnyja leki na wolnaść, c) chwaroby krywi, d) chwaroby bližszych i dalšych ad płodu orhanaŭ ciela, a pieradusim usich worhanaŭ radzilych. Pryčyny skidańnia lažačyja ŭ samym zarodku pładu jość ŭsiakija nienormalnyja formy samoha płodu a pieradusim jahonaja śmierć u matčynym jašče ciela. Najčasćiejšaj pryčynaj skidańnia jość tak zwanyja *zaŭmieš-nija ŭplywy*, h. zn. silnaje strasieńnie matki, šturchańnie jaje, upadańnie, natuha ciela, lesnaja, bieh, strach, pierawożywańnie. Pry karmleńni treba *ščierahčysia* cielnaj karowie dawać *ščudzionaje*, abo *haračaje pojt*.

Usie pieraličanyja tut pryčyny jość nie zaraźliwaja. Jość wiŭmi niebiašpiečnae skidańnie zaraźliwaje. Pryčyna hetaha skidańnia jość maly mikrob Bang'a jaki zachodzicca jak u moćy chwaraje żywiolaj, tak pieradusim u t. zw. pładowych wodach. Tamu pry ŭsiakich radoch, a pry pieradčasnych asabliwa, treba pładowyja wody i lahwo płodu wynieści z chlewa što najchutcej. U praciŭnym wypadku, jak użo było skazana, moža nastać zaraźliwaje skidańnie i ŭ inšaje żywiolaj ŭ tym-ža chławie znachodzjačysia.

Koźny wypadak skidańnia jość panukaj dziela pieradumańnia ab pryčynie takoha wypadku. Kali żywiolawod nie znachodzić u pamiaci swajej, kab żywiolaj skidajučaja mahla być paškodžanaj jakimi-niebudź uplywami *zoŭniešnimi*, najpraŭdapadabniej takaja pryčyna budzie ŭ zaraźliwym mikrobie Banh'a. Wylačyć jaho trudna i amal nie-mahčyma. Tamu najpeŭniejšaj abarony suproć dalšych strataŭ jość adkarmleńnie takoj dojki na miasa.

Hetkaja-ż rada i dla dojek ciazka rozdajacych.

Jak rabić chlebnny kwas.

Skarynki abo asuški zwyčajnaha čornaha chleba sabrać, ułażyć u pieć i dobra ich padprażyć, kab aź pačyrwanieli. Tady wyniać z piecy, ułażyć u pasudziny i zalic haračaju pierawaranaju wadoju, tak kab

chleb schawaŭsia ŭ wadzie. Možna ŭsypać u hetuju hušču ščapier sušonaj miaty, potym wymiašać dobra i pastawić na 2 pary (dwoje sutak). Pašla scadzic aščiarożna żyżku, starajučysia, kab jana była čystaju. Na 10 litraŭ (kwasu) hetaj żyżki ŭkinuć 1/2 kilo (funt) cukru, raspuščanaha użo ŭ haračaj wadzie i 2 deka (kala 3—5 lotaŭ) draždziej. Butelki treba dobra wymyć, (nia možna brać butelak waniučych, abo niepeŭnych, takich u jakich niawiedama što było), wysuśić ich, da koźnaj butelki ułażyć pa niekalki razynak i naliwać kwas. Poŭna nia treba naliwać; naliuśy zakarkawać mocna i pakinuć na adnu noć u cioplým miejsy, a potym wyniaści ŭ chałodnaje i palażyć ich bokam. Pašla dwuch dzion možna pić.

Jak bialić ścieny?

U nas bialić ścieny pa chatach najčasćiej dukaŭlajuć da wapny (abo krejdy — mieu) muki ci kleju. Adnak treba skazać, što muka abo klej nia nadta praktyčny. Sprawa ŭ tym, što pa našych chatach jość šmat roznaha brudu (pluskwy, prusaki i inš.). Woś-ža hety brud wielmi lubić muku i klej — i nia tolki nia hinie pašla pabielu, ale jašče bolejš razwodzicca. Zatym treba da wapny dasypać soli.

Sol robić wapnu čwiordaju, nie pazwalaje joj absypacca z ścienaj i nia peckaje adzieńnia. Adnak soli šmat sypać nia treba. Najlepš na wiadro razroblenaj wapny ŭsypać žmieniu drobnej soli. Sol raźmiašać — i bialić. Brud henaj miešaniny nia lubić i prapadaje.

Ustawa.

5-ha žniŭnia 1922 hoda

ŭ sprawie wolnaści pradwybarnych sabrańniaŭ. (Dz. Ust. Rzp. z dnia 18 sierpnia 1922 r. Nr. 66).

St. 1. Usie sabrańni sklikanyja wybaršcykami, abo kandydatami na pasłoŭ, u praciachu wybarnaha času, h. z. z dnia raspisańnia wybaraŭ aź da dnia wybaraŭ, nie patrabujuć dazwołu administracyjnaje ŭłady.

St. 2. Ab pradwybarnym sabrańni na darohach, publičnych placach patreba pawiedamić asobaj, sklikajučaj sabrańni, adpawiednuju administracyjnaju ŭladu pieršaje instancyi ŭ terminie nie paźniejšym jak za 24 hadziny pierad pačatkam sabrańnia.

St. 3. Pawiedamleńnie, pakazanaje ŭ st. 2, moža być na piśmie, abo na słowach i pawinna zaklučać: 1) imia i proźwišča sklikajučaha, 2) paświedčańnie što sabrańnie heta pradwybarnaje, 3) adres sklikajučaha. Ŭlada biezadkladna wydaje paświedčańnie, što pawiedamlena ab sabrańni.

St. 4. Uspomnińnaje ŭ st. 3 pawiedamleńnie i paświedčańnie aswabadžajucce ad usiakich štemplowych aplataŭ.

St. 5. Ustawa hetaja zusim nia žwiazwaje ŭ ničym sabrańniaŭ u začynienych pamieškańniach, pry hetym dziadziniec i harod, stanowiačyja arhanična začynienuju celaść z budynkam, uwažajucce za začynienaje pamieškańnia.

St. 6. Usialakija pastanowy, datychčasowych prawilaŭ, zapiarečujučych z hetaj ustanowaj, traciać praŭnuju siłu.

St. 7. Ustawa hetaja ŭchodzić u žyćcio z dnioŭ jaje abjauleńnia, a wypaŭnieńnie jaje dawierajecca ministru Ŭnutrańnich Spraŭ.

(—) Maršaľak: *Trompčynski*.

(—) Prezydent Ministraŭ:

Julijan Nowak.

(—) Ministar Ŭnutrańnich Spraŭ:

A. Kamienski.

HRAMADZIANIE!

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D!

Wypiswajcie, čytajcie i pašyracie „Bielaruskiju Krynicu“!

A. BARTUL.

Zima.

U podźmuchach wietraŭ ildzystych,
U zawie pryšła puchawoj;
U piorach-puśnykach iskrystych
Z razplecianaj bielaj kasoj.

Rašpieščany ducham ladowym
Ŭ pawietry zacichnuŭ šum dreŭ,
Zasnuŭ ciomny les snom zimowym
Pad dziķi miacielićy špieŭ.

Prybrała jaho čaraŭnica
U wopratku tkanuju z zor;
Almazam pakryta ziamlica
Na pniach žwiŭsia cuda-uzor.

Na rečku akowy ŭlażyła,
Pakryła ladowaj karoj;
Prastory imhloju spawiła,
Skawała ich ŭladaj swajoj

Hulaje zima-čaraŭnica—
Što schoča, to zrobić jana;
Na poli, što srebram iskrycca
Hulaje krasuńnia zima.

Z Bielaruskaha žyćcia.

Z Bielarusi pad Poľščaj.

Rezalucyi Žezdu Bielaruskaj Chryščijanskaj Demokracji z dn. 6.XI. u sprawie relihiynych patrebaŭ Bielarusaj katalikoŭ Centralny Kamitet BChD. pierasłaŭ 21.XII na ruki J.E. Wilenskaha Arcybiskupa.

„Chryščijanskaja Dumka“—nowaja bielaruskaja časopiś pad redakcyjaj ks. Adama Stankiewiča—wyjdzie niezabawam pašla Nowaha Hodu. Budzie heta ŭ sučasny mament druha ja bielaruskaja časopiś, drukawanaja łacinskimi literami. Redakcyja naša šcyra witaje nowuju bielaruskiju časopiś.

Pratest u sprawie złamańnia polskim uradam Konkordatu z Rymam, praz wysyłku ksiandza W. Hadleŭskaha adbywać karu ŭ Makatoŭskuju turmu, zamiasta ŭ kłaštar, wysłaŭ Bielaruski Nacyjonalny Kamitet na ruki papieskaha delehata ŭ Wařawie.

Słušnaje damahañnie pierasłaŭ Bielaruski Nacyjonalny Kamitet J.E. Wilenskomu Arcybiskupu. Haworycca ŭ im ab patrebie ŭwiadzeńnia bielaruskaj mowy ŭ Wilenskiju Duchoŭnuju Seminaryju. Hetkaje-ž skromnaje, zatoje wielmi waźnaje damahañnie kaliś pasłaŭ Centralny Kamitet Bielaruskaj Chryščijanskaj Demokracji. Jak taďy, tak i ciapier, trudna spadziewacca pažadanych wynikaŭ, bo-ż z boku duch, ŭladaŭ panuje imknieńnie nie ŭwadzić bielaruskaj mowy ŭ kaścioł, a kasawać tam, dzie jana użo zawiedziena.

Kanfiskaty. Pa zahadu Kamisara Ŭradu skanfiskawany Nr. 92 časopiś „Сялянская Гіба“ za staćciu „Pieršaje parlament-skaje pradstaŭničtwa“.

17-ha śnieźnia skanfiskawany Nr 4 hazyety „Права Працы“ za staćciu „Balački našaj wioski“. Redaktar budzie adkazywać pa 129 art. Karnaha Kodeksu.

Wuńioŭski Subotnik u Wil. Biel. Himnazii. 17-ha h. m. u sali W. B. H. byŭ zładžany subotnik, na jakim pastaŭleny byli dźwie pjesy: 1) „U zimowy wiečar“ E. Ožeško — zładžany wučniami VII-je klasy i 2) „Lekary i leki“ A. Harotnaha — wučniami VI-je klasy.

Naahul možna skazać, što abiedźwie pjesy byli žhulany duža dobra. Pašla pradstaŭleńnia adbylisia tancy pad huki ducha-woha arkiestra. Treba nie biaz sumu šćwierdzić, što bielaruskaja moładź za šmat udzialaje času tancam, dy jašče ŭ časie kaladnaha postu. Niaužo nia možna zanacca niečym karyśniejšym?

St. Hrynkiewič.

WIAŻNICA.

(Hladzi Nr. 51 „Biel. Krynicy“)

Bačycie tady, hramadzaninie, jak žyćcio ŭ swaich prajawach krucicca, krucicca—a bačyš niešta zusim, byccam, niespadzieŭki wychodzić. Adnača nia tre' wierć, što jość tutaka niešta niespadzieŭki. Wiedajcie j zaciemcie dobra ŭ haławie, što ŭ žyćci ŭsieńka ad pačatku da kančatku lohična, zaŭsiody adno wyplywaje z druhoaha, jak heta kažuć u nas na wioscy, „što pasiejau, toje j nažaŭ“. Tutaka znača adnyja z swajho hledzišča, druhija z swajho hledzišča apynulisia pobač z saboj, a kali dawiadziecca mnie wam pierakazać,—trecija z nakšaha jašče zusim hledzišča apynulisia pry narodzie. Dyk znača narod, huščar sialanski — woś pieršaja zedača dziela ŭsiech. Narod žjaŭlajecca supolnym pamostam dziela ŭsiech ludziej, roznajakich napramkaŭ, jakija tolki dumajuć ab karyści ci prosta našaha siarmiažnaha harapaśnika, ci mo' ahulna ab lepšaj budučynie dziela ludziej. Treba, kab narod strusia-nušsia, skałychnušsia, treba, kab jon prasiak naskroś dumkaju kachańnia swaje ziamielki, nia tolki taje, bačyć na swajch paletkach, a ŭsiudy, dzie tolki huki

našaje mowy łunajuć. Hetaje kachańnie zlučyć ich, pad hetym kachańniem schawajecca protchla (propaś) wypładžanaja padzielam wierawyznaŭčym, hetaje kachańnie budzie adnačasna zarukaj jasnae budučyni Bielarusi, ab čym latuciać, jak ja tolki što pierakazwaŭ, šmat chto z Bielarusau...

A pakul-što wybačajcie, mnie treba użo za rabotu, a to bačycie zwončyk użo ścišaŭ i ŭsie wychodzić.

Za swajeju hutarkaju Felka z Babyłom paśnie-dali j nia zhledzili, što użo hadzin dźwie minuła. Felka zabyŭšysia na ŭsieńka z zachapleńniem chacieŭby ŭsluchacca na hetkija hutarki biaskonca zdajecca. Babył adnača, chacia i sam pačyrwanieŭ ad usiare-dzinnaha chwalawańnia, widawočna zakranutaja tema i jamu samomu była wielmi żywoju j piakučaju, adnača pamiatawaŭ na paradak wiaźnicy. Zašmat jon żyŭ u joj, kab zabycca.

— Dyk bywajcie pakul-što zdarowyja,—kaža da Felki. Pakul was śledawacieli nia kliknie, dyk was nielha wychodzić na rabotu. Dy wy tolki što z wioski ad was pachnie jašče calinoju ralli, pachu paloŭ i kra-, sak chopić wam jašče, pakul zasmokča niešta ŭ sercy, kab choć hlanuć na dreŭka, kab dychnuć choć raz wolnym pawietram. Wy nia sumujcie, čytajcie niešta. A tamaka prydu, dyk abhaworym, wacimiecie

śledawacieli. Chacia mo' jašče prydziecca wam čakać, pakul kliknie jon. Ja woś siadžu, siadžu j usio niejak kanca jašče nima, a byŭ u jaho adzin raz tolki.

Tutaka klučnik rasklučyŭ dźwiery, adčyniŭ ich, uziaw krużyki, što byŭ pryniošsy ranicaju z harbataju, i braznuŭšy pašoŭ niedzie z Babyłom.

VIII.

Hołskija kroki ścišali ŭ prachodzie, nastala cišy-nia ŭ kamorcy Felkawaj, byccam u toj swiatyni, kali swiatar dzieić najwialikšuju z Tajnicaŭ na ziamli. Ani-wodnaha zyku nia čutno. Tolki ŭ duży Felkawaj, u ja-honym mozahu plojmami mitusiacca dumki, słowy tolki što čytanyja. Wiek dumaŭ-by, nadumlaŭsia-b a nikoli hetak jasna, prazrysta nia bačyŭ-by ŭsiaho, jak ciapier. Toj Babył byccam z jakoha wyšejšaha za-hadu pakazaŭ jamu, dzie praŭda, dzie sapraŭdny ślach, na jakim mahčyma ždziejšnić usie najbols patajnyja latucieńni, najharačejšyja imknieńni da ščasćia našych bratoŭ. Felka ŭjaŭlaŭ, što ŭsieńkija blahoćci našych ludziej žjaŭlajuca wypadam taho, što zabylisia jany na Boha,—a zabylisia najbols dziela taho, što wieriŭ byccam u adnaho, a adnačasna byccam Boh adnych byŭ niekim nakšym čymsia druhich. Najbols na ždziu, što swiatary, pastyry, što wiedajuć najbols ab Bohawi

Bielarusy!

Našaja bielarskaja dumka raście j šyrycca. Usio što-raz, to boleć čuwać, jak ludzi ū nas stajać za swajo rodnaje. Adnak jość jašče ciomnyja kutki, kudy bielarskaja dumka nie dalaciela, dzie ludzi sami jašče nia wiedajuć, što rabić. Dyk woś my pawinny ū hetym pamahcy našym ciomnym bratom.

Jakż-ż my im pamożym? A woś jak: My spatykajemsia z ludźmi na kirmašy, na wiasiellach, na chrešbinach, spatykajemsia kala kaścioła, u miastečku, u mlynie, u darozie; usiudy my možam raskazać pra našaje žyćcio, pra našuju dumku, što ūžo żywie Bielaruś, da katoraj hornucca ūsie jaje lepšyja syny i pačynajuć nowaje žyćcio.

My možam raskazać pra toje, što nam para ūžo ludźmi zwacca, što dosyć ūžo hnić u paniawiercy i marnawacca na hetym świecie, što treba zdabywać prawy dla našaha zahnanaha narodu, što treba adkrywać swaje školy i pašyrać swaju kulturu, što treba damahacca padzielu panskaj ziamli, biez katoraj tak cieżka żyć biednamu čaławieku.

Jašče my možam skazać, što jość ūžo kniżki i hazety bielarskija, što ū ich možna dawiedacca čystaj praŭdy, bo jany baroniać našaha sielanina i pakazwajuć jamu doroŭha da lepšaha žyćcia.

Kali ty wypiswajeś sabie „B. Krynicu“, to nie marnuj jaje, ale spatkaŭšysia z kim, pakazy jaje, pačytaj ab čym tam pišycca i nawat pazyć, ab saŭsim addaj tuju hazetu, kab tolki našaje rodnaje słowa pašyralasia.

Kali-b hetak pastupaŭ kożny świadamy Bielarus, to naša ideja pašyralasia-b z kożnym dnim i našyja hazety jšli-b usiudy i niabylo-b nidzie na ziamli bielarskaj takoha ciomnaha kutka, kudy-b nie dachadziła bielarskaja hazeta.

Dyk wot, Braty-Bielarusy, nadychodzie Nowy Hod, kali ludzi najbołš pačynajuć wypiswać hazety, dyk parajcie im, kab wypiswali sabie našuju hazetu „B. Krynicu“. A kali jany nia wiedajuć, jakaja heta hazeta, to dajcie im pačytać, abo pryšlicie ū redakcyju ichny adres, a redakcyja wyśle im na probu niekulki numaroŭ „B. Krynicy“ darma. Moža jany zaachwociacca i wypisuć jaje. Kali hetak budzie rupicca ūsiaki świadamy i čwiordy Bielarus i kali kożny naš padpišcyk i spahadnik zdabudzie nam choć adnaho padpišcyka, to hladziacie—užo naša hazeta ūdwaja pašyrycca, ūžo jana trapić tudy, kudy jašče nie dachadziła.

Asabliwa-ż žwiarnicie ūwahu na tyja kutki, dzie ab joj dahetul nia čuwać było i pašyrajcie jaje ūsiudy, dzie tolki możacie. Nawat pašylajcie jaje ū Ameryku da wašych swajakoŭ—chaj i jany wiedajuć, što ū nas robicca.

Dyk Braty-Bielarusy! niachaj kożny z nas z Nowym Hodam zdabudzie choć adnaho čaławieka, katory wypiša dla siabie „B. Krynicu“!

Cana „B. Krynicy“ na hod 8 złotych, na paŭhoda 4 złotych, a na miesiac tolki 1 złoty.

Kali nia możacie pa adnamu, dyk zlučajciesia ū kampaniju i kampanijaj wypiswajcie sabie hazetu! Złazyčiesia 4-ch haspadaŭoŭ pa złotamu i budzie na paŭhoda, a potom iznoŭ na paŭhoda i tak dalej...

Chaj nia budzie wioski na ziamli bielarskaj, dzieb-b nia było swaje rodnaje hazety!

Dyk, Bielarusy, pašyrajcie i padtrymliwajcie swajo rodnaje słowa!!!

Wypisywajcie i pašyrajcie „Bielarskuju Krynicu“. Prsyłajcie hrošy na padpiskul!

Z žyćcia studenskaha!

Adozwa Bielarskaha Studenskaha Sajuzu.

Nia kożnamu moža wiedama, jak cieżka zdabyć wyšejšuju ašwietu synam našaje bielarskaje wioski z pryčyny sialskaj našaj biednaści. Ale kożny dobra wiedaje, što bielarskaje adradžeńnie patrabuje šmat intelihienskich kwalifikowanych siłaŭ. Siły hetyja rastuć pa miery atrymliwańnia našaju moładździu wysokaje ašwiety, jak na Bačkaŭščynie, tak i za jaje miežami.

My—bielarskaja, studenskaja moładź, zhurtawanaja ū swoj Bielarski Studenski Sajuz Wilenskaha Uniwersytetu imiani Stefana Batoraha, nia majućy nijakaha padtrymańnia, prabiwajem sabie ślach da nawuki tolki swaimi ūlasnymi siłami, dy natuhami našych biednych bačkoŭ, žycharaŭ wioski.

Kab mieć mahčymaś utrzymać na hetym ślachu swaich zusim niezamożnych kalehaŭ-studentaŭ, jakija musiać dajści da pastaŭlenaje pierad saboju mety, siarod nas paŭstała dumka žwiarnucca da ūsiech świadomych Bielarusau i spačuwajučaha nam hramadzianstwa inšaj, nacyjanalnaści z zaklikam pryłučycca da hramadzkaŭ padtrymańnia nas pasilnaju materyjalnaju padmohaju, jakaja palehčyć našaje žadańnie azbroicca wiedaju, hetak patrebnaju nam dla budučaje tworčaje pracy na sławu i karyść našaha Narodu!

Achwiarowanyja padmohi prosim pierasyłać pa adresie: Wilno, Bielarski Związek Akademicki, ul. Św. Anny Nr. 2.

Staršynia Sajuzu (—) T. Kunicki.

Sekretar (—) S. Stankiewicz.

Inšyja hazety prosim pieradrukawać.

Urad Bielarskaha Studenskaha Sajuzu hetym prosić usich tych, jakija byli pakryŭdžanyimi ū zwiazku:

1. Z niapryjmańniem Bielarusau na wyšyja školy ū Polšcy (usie tyja jakija skončyŭšy Bielarskija himnazii nie mahlili pastupić u polskija uniwersytety z pryčyny adsutnaści ūradawaje matery, a takža wolnoja słuŭchaj polskich Uniwersytetaŭ).

2. Z trudnaściami pawarotu Bielarusau skončyŭšych zahranicaju wyšyja study na Bačkaŭščynu i 3) z cieżkimi wymahajniemi pry nostryfikacyi nabytych zahranicaju dyplomaŭ, — nieadkładna zarehistravacca ū Biel. Stud. Sajuzie (Wilno, ul. Św. Anny Nr. 2) dzieła wielmi waźnaje sprawy. Žjaŭlajučysia tudy asabista (u aŭtorki i suboty ad 6—8 hadz.), ci prsyłajućy swoj adras, pa jakomu wyślecca dzieła zapaŭnieńnia specyjalnaju ankietu.

Usie inšyja hazety prosim pieradrukawać.

Wilnia, 20.XII 27 h.

Staršynia (—) T. Kunicki.

Sekretar (—) S. Stankiewicz.

Ad Redakcyjnaj Kalehii „Studenskaje Dumki“.

Redakcyjnaja Kalehija „Studenskaje Dumki“ — miesiačnika-orhanu Bielarskaha Studenskaha Sajuzu ū Wilni — majućy na mecie raspačać z miesiaca studnia 1928 h. perjodyčnaje wydawańnie „Studenskaje Dumki“ — hetym žwiartajacca da paważanych Siabrowak i Siabroŭ Biel. Stud. Sajuzu ū Wilni, krajowaha i zamiežnaha bielarskaha studenstwa, a takža i inšych hramadzian Bielarusau — z haračaj prośbaj ab łaskawaje biezinteresoŭnaje prsyłańnie da druku roznych matarjałaŭ, adpawiadajućych

charaktaru studenskaj časopisi, a takža wiedamaściu z žyćcia bielarskaha studenstwa ū Krai i zahranicaj — na adres: Związek Akademikow Białorusinów, Wilno, ul. Św. Anny № 2.

J. Śutowič.

Za Redakc. Kalehiju.

Wilnia, 21.XII-27.

Z Niezależnej Litwy.

Waldemaras wiarnuŭsia z Żenewy ū Koŭna. Na wakzale spatykali jaho wielmi ūračysta. Prysutnymi byli ūsie wyšyja ūrađoŭcy, hienerały i zahraniczyja dyplamaty. Wieliki natoŭp ludziej prywitaŭ premjera wielmi šcyra i radasna. Delehacyja studentaŭ padała bukiet kwietak. Nia mienś ūračysta spatykali Waldemarasa i ū Wieržbalowie i Walkawyskach.

U aficerskim klubie „Ramowe“ Waldemarasa swajej pramowie daŭ sprawazdaču z swajej pajezdki ū Żenewu, a takža wykazaŭ swoj pahlad na adnosiny miż Litwoj i Polščaj u budučynie. Cikawiejšyja wyniatki z jaho pramowy padajom pawodle hazety „Słowa“.

Sprawa była nia lohka — kaža Waldemarasa — bo worahi našy ūżywali ūsiech srodkaŭ, kab tolki žniasławić nas prad usim światem. Usio-ż taki Liha pierakanalaśia, što Litwa raŭčuca budzie damahacca swaich prawoi ū što sučasny litoŭski ūrad maje za saboj narod i wojska. Maralna Litwa čułaśia macniej ad Polšcy. Usie wiedali, što niebiazpiečnaja dla światu jość tolki Polšča. Najhorš było z sprawaj Wilni. Kali Waldemarasa ab hetaj sprawie pytali, jon adkazaŭ, što Litwa maje prawa da Wilni i maralnaje i praŭnaje, bo Rasieja addała Wilniu. Palaki taksama majuć prawa da Wilni i čyjo prawa bołšaje heta pakażyc budučynia. Litwa ū Żenewie wyhrała tym, što Wilenskaje pytańnie astalosia i na dalej atkrytym. Aprača taho Litwa zabiadzpiečyłaśia ad napaści sa starany Polšcy. Na arenie miżnarodnaj palityki stanowišča Litwy značna paprawiłaśia. Polšča zacikaŭlena, jak wiadać, u sprawie spławu pa Niemnie, ale heta pytańnie wyrašyc lohka. Zakončyŭ Waldemarasa swaju pramowu zaklikam da jednaci litoŭskaha narodu, bo praz jaje Litwa przybliżca da Wilni.

Litoŭska-Polskija pierahawory pačnucca praŭdapadobna 15 studnia 1928 hodu ū Ryzie.

Kankardat Litwy z Watykanam ūžo podpisany. Składjajacca jon z 28 artykułaŭ, žmiejst katorych podobny da tych artykułaŭ, z katorych składjajacca kankardaty z druhimi katalickimi haspadarstwami. Asabliwa cikawy artykuł 21, u katorym haworycca, što biskupy pawinny dahledzić, kab usie wiernyja mahlili atrymać relihijnuju paciechu ū rodnaj mowie.

Achwiary dla Ličwinoi Wilensčyny. Kowienskaje tawarystwa aswabadžeńnia Wilni, u zwiazku z światam 10-mi ūhodkami niezaležnaści Litwy, postanawiła zarhanizować u lutym na abšary ūsieho litoŭskaha haspadarstwa skarbonačny zbor dla pomačy Ličwinom u Wilensčynie.

Z žyćcia ŭkraińskaha.

Pieradwybarny chaos. Jak padaje „Нова Зоря“ — na ŭkraińskich ziemlach čym bliżej wybaraŭ, tym jarčej pačynaje wystupać razjadnańnie i ū ŭkraińskim palityčnym žyćci. ŭkraińskija palityčnyja partyi chiba tolki ū tym ciapier zhodnyja, što treba brać udziel u wybarach da waršaŭskaha Sojmu. Najbołšy chaos u t. zw. lewych partyjaŭ. Tut zmahajacca z saboju Sielrob lawica z Siel-Rob-Prawicaj, abiedziewie razam wajujuć z kamunistami z pad ściahu „Cibitwa“ j ūsie razam miż saboju z socyjalistami-radykałami i z UNDO.

Sprawa parazumieńnia miż UNDO i radykałami nie ūdałaśia. Lewyja partyi, jašče bołš paswaranyja miż saboju. T. zw. ŭkraińskaja Partyja Pracy ū swaich časopisach padchodzić da sielrobaŭ i pakulšto abmiežwajacca abiacankami, što pojdzie da wybaraŭ „z tymi ŭkraińskimi palityčnymi siłami, z jakimi joj pa darozie“. A što daroha jaje ścielicca da čyrownaj Maškwy, dyk moža parazumiecca z maskwafiłami ci staroha typu, ci nowaha, sielrobskaha. Što da maskwafiłau, dyk jany mieli niadaŭna žjezd ū Lwowi. Papraŭdzie byŭ heta žjezd „Rolnaha Sojuzu“, sklikany byŭšym kamisaram „Narodnaha Domu“, — Čerkaŭskim i ciapierašnim — Bačynskim. Ale taksama, jak piša „За Обозы“, „dumali stwaryć asobnuju ziemiarskaju hrupu, jakaja mahlab syhrać u Haliččynie značnuju rol pry budučych wybarach“. Na žjezdzie zanadta pachła polskaj „sanacyjaj“, dzieła taho-ż končyśia jon skandałam i kidańniem hniłymi jajkami.

Nowaja ukraińskaja partyja. Niadaŭna prybyŭšy pa dziewicihodnaj adsutnaści da kraju ŭkraiński dziejač Kiryła Trylouški chacieŭ pastupić u radykalna-socjalistyčnuju partyju. Adnak wiarchoŭnyja pawadry hetaje partyi, bajučysia jaho asabistaści, nia pryniali. Z hetaj pryčyny prystupiŭ jon da twareńnia nowaj partyi z charaktaram radykalnym.

U Lwowie palityčnaja palicyja zrabila šmat wobyskaŭ u ukraińskich dziejačoŭ. B. Marynsa, katory pryjechaŭ z Berlina, aryštawali.

Z Polšcy.

U Waršawie skanfiskawali Nr 9—10 miesiačnika „Natio“. Redakcyi zajawili, što kanfiskata nastupiła za niekalki staciej. U kanfiskawanym numary ab wybarach jašče ničoha nia pisałaśia, a byli tolki staćcia ab kanhresie mienśaściu ū Żenewie, bielarskaja chronika, staćcia b. senatara Bahdanowiča ab palažeńni prawasłaŭnaj carkwy i staćcia ks. Kraŭjalisa ab litoŭskaj škole.

Kooperatywaŭ u Polšcy jość ahułam 10.241. U hetym liku 4.204 spażywieckich, 3.757 kredytowych, 776 małačarskich.

Blok nacyjanalnych mienśaściu na pasiedźańni 16 śnieжня postanawił zajawić haloŭnamu wybarnamu kamisaru ab arhanizacyi centralnaha wybarnaha kamitetu bloku i prystupić da arhanizacyjnaj pracy.

Handlowy dyficyt Polšcy za apošnja 9 miesiacaŭ abličajuć na sumu 227 milionaŭ złotych.

Endecki blok. U Waršawie jduć pierahawory miż endecyjaj, polskaj chadecyjaj, Piastam, NPR prawicaj, kab stwaryć supolny wybarny blok. Nia možna prarakawać, kab jany pamysna skončylisia. U kożnym razie, žjaŭlajacca sumniŭnym, kab da jaho przyłučyłaśia Narodnaja Chryścijanskaja partyja, jakaja siańnia žwiazana Kamitetam Zachawaŭčym iz dwumia inšymi konserwatyŭnymi arhanizacyjami, jakija nikoli nia pojduć na wybary z endecyjaj.

Charakterna ū kożnym razie toje, što „Warszawianka“ ū apošnich časach zusim nia ličycca z linijaj Kamitetu Zachawaŭčaha, u jakim partyja Ch. N. reprezentujacca adnak.

Kamunisty i wybary. Pawodle wiestak z Waršawy, kamunisty postanawili ū časie wybaraŭ stwaryć ūlasny spisak, jaki mahčyma budzie skasawany praz Haloŭnuju Wybarnuju Komisiju. Adnačasna jduć pierahawory miż radam socjalistyčnych hrupaŭ, jakija adlučyliśia ad PPS, kab stwaryć supolny wybarny blok, jaki-b składaŭsia z niezaležnych socjalistaŭ (Drobnoŭcy) i PPS lawicy.

j. Jahonych Tajnicach, škielać z abrađkaŭ druhich dy łajucca jašče jak. Felkawi samomu dawiałośia niekalki razoŭ čuć u kaściele hutarku z ambony, što jaho wierawyznańnie niejkaŭ byccam pahanskaje.

Nia tre' dziwicca dzieła taho, Felka dobra ūjaŭlaŭ heta, što ludzi, kali i mieli kali haračejsuju naturu da Boha, dyk ciapiar paastywali: „Dzie taja luboŭ da čaławieka, dzie tyja dobraadnosiny da ūsiech, ab jakich tolki što čytaje z ambony iz Ewanhiella, kali praz niekalki časin pačynaje „chryścić“ z apošnich sloŭ tych, što inakš krychu molacca da taho samoha Boha?“

Jarkaja supiarečnaść, a adtul i sumniwy ū tych, što dumać umiejuc a ū wahromnistaje bałšyni niejkaŭ nieachwota da ūwiatyni, bo ad jaje jdzie biazupynna taja rastruska ū narod. Susiedziam niemahčyma čuracca adnym adnych a jdzieś u ūwiatyniu, dyk usiaho tam pačujeś, a potom ūžo chočućy nia chočućy zapasočnaść i astajacca ū sercy.

Dyk woś dzieła čaho stajaja haspadary, što nikoha ani na adno kalwa nie pakryŭdzili ci abmanuli, zusim nia chočuć ničoha supolnaha mieci z duchaŭnikami-pastyrami. „Chaj ich bura zaciaruśyć, hadaŭ hetych, kaža časta stary Klim, dzieła ich nima jak Bohu pamalicca. Pajdzi ty ū ūwiatyniu, dyk bołš, z saboju jašče hrachoi pryniasieś. U našaj wioscy nikoli

nie pačujeś hetulki praklonaŭ kolki tam... A ūsie fanabarystyja, hanornyja, z prostaju mowaju da ich nie padychodź, a hrošy za prosty chleb dy iz prostaje ruki dyk dziaruć, što najbołš! Bačyś ich! tutaka dyk prostaje, mužyckaje im nie śmiardzić! Pakul u ich dy nia pierainakšycca ūsieńka, dyk ani raz nie pajdu ū ūwiatyniu! A što nia schočuć mianie adchaŭturyć z ūwiatarom, dyk nia treba. Dobryja ludzi jość jašče pakul što. Zaniasuć, adpiajuć, ziamlicaju prysypuć, dohrym słowam pamianuć dyk i dawoli. Čuŭ ja, jak heta niadaŭna chaŭturyli Michałka Jacwiskaha. Chaj tamaka j nia było ūwiataroŭ, a mnie prydaŭacca, što jon chutčej Boha bačycimie, čymśia ūsie hetyja duchaŭniki. A ūsie dzieła taho, što byŭ jon čaławiek Boży, żyŭ pawodle zahadaŭ Bohawych, nie swaryŭ nikoha, nia ūwodziŭ nijakaje kałatni...“

Šmat hetkich hutarak pačuŭ-by chto stanušy paza wuhiellami. Hetak u stałych. A maładyja, moładź? Tyja dyk nia majuć kali dbacca kala hetkich razwažajniaŭ, kałupacca ū marach dy sumleńniach swaich. U ūwiatyni ničoha karysnaha jany nia čujuć, przykładu nia bačać, a što zlučwo krywi ū ich jašče mahutniejšaje za ūsie počawy, dyk i nie hladziać na słowy duchaŭnikoi. Toj swaje, a jany swaje. Jany bołš chodziać, kažuć malicca. Niama tamaka malitwy a tolki... patałopicca na dziełać dyk tak tabie p...

Usieńka heta zdaŭna wiedaŭ Felka, najbołš usie ab hetym i było ū ich hutarki z dziełkam. Tolki leku jon nia baču pieradom. Usieńka ū jom čmianna mituryłaśia a tutaka ūčora jamu raspluščyliśia woćy, a woś siańnia adna hutarka z Babyłom adčyniła soniečny ślach pierad im u budučynu świetazarnuju. A ślach toj idzie praz narod. Biez narodu ździejsieńnie niemahčymaje, dyk „Daj Ty mnie, Boža, walienca kazaŭ stanušy na kaleni dy hledziaćy praz walienca na kusok nieba, — daj mnie hetulki dužaści, uporystaści, kab zmoh ja, choć kryšku pamahcy narodu swajmu woćy raspluščyc, spaznać siabie samych. Pamaży nam, Boža, kab ščaśliwaja Twajho Waładańnia para chutčej nablizalaśia da nas, a kab my chutčej uwajšli na pućcio žyćcia nacyjalnaha, bujnaha, šyroka... Kab chutčej ščezi ū nas kałatni, swarki biazspynnyja... Kab u nas brat lubiŭ brata a nie latucieŭ jak paškodzić jamu... Kab my nie zmadzieli ū zmahańni... Kab pieramahlili my worahaŭ našych wialičynioju kachańnia narodu, metaŭ swaich... Daj, o Boža, kab nia spynialiś my ani na časinu ū imknieńni swajom! My-ż wieraju służyniemiem Tabie, zahady Twaje zaŭsiody ū pamiaćci miecimiem...“

Z henaha dnia pačynajacca nowaja para ū žyćci Felka.

(Kančatak).

Pa Źjezdzie pryjechaŭšy da chaty ad
nočyŭ raźwiali my hutarku z hetym tawary
šaŭm. Hawaryli my doŭha ab palitycy. Ko
čyjšy praz ūšo hawaryć, tawaryš moj uspa
mianajućy Źjezd kaža: Woś kali ja prabu
dziusia i dawiedašia chto ja jość i cht
byŭ. Heta było tak skazaza, što mnie a
maroz pa ciełe prajšoŭ, dwj kažu: ci ty he
ta tolki ciapier sam pierakanašia? a het-
a-
wała čaho bicca nia kidašia, jak j
to my Bielarusy, a ciapier ty daj
wyadna praŭdy jak pabyŭ na Źjezdzie

Uwa ūsich wybarnych sprawach treba zwaročwacca ū BIEŁARUSKI CENTRALNY ABJADNANY WYBARNY KAMITET Bloku Nacyjanalnych Mienšaŭciaŭ. Wilnia, Wostrabramskaja 8 — 1.

Dyk woś, braty, Biełarusy, treba čaściej na hetkija źjezdy jechać, a nie kazać, što tam abojducca i biaz mianie, jak časta hetak kažecie, bo nie adzin moža z Was jašče špić, hetak sama, jak spaŭ moj tawaryš. Para i Wam užo ūsim prabudźacca i paznać chto Wy takija.

Pišući hety list kliču Was ūsich i tych asabliwa, katoryja siabie ūważajuć za Palakoŭ, bo nie adny łamajucca papolsku hawaryć, dumajuć, što jany Palaki, što čystyja pany. Ale woś na heta ja skažu adzin prykład. Adzień wiaskoŭca najlepiej, i puści ū miesta. Paznajuć jak widzi Biełarus ūsiudy, paznajuć pa haworce, što jon Biełarus. Dyk woś, braty-sialanie, čaściej Wam treba čytać „Bieł. Krynicu“ pramywać jej woć, to żywiej staniacieśia ūsialejšymi i ūświadamiejšymi, tak jak moj tawaryš, a tym bolej ciapier u čaśie pierad wybarami da Sojmu, bo ciapier Was buduć ūsie aŭkiwać i abiacac šmat.

Moža Wy ich časami nie paznajecie, to idźcie da swajej „Bieł. Krynicy“ i pramyjcie hetaj wadoj woć; tady lepiej paznajecieśia na hetych ludźiach, katoryja chodźać z partyi da partyi. Nie dla nas jany dabra starajuca, a dla siabie; nam abiacajuć niadolu paprawić, ale jak ulezuć na pasioŭ da Sojmu, dyk ab nas i zabuduć. Nia budzie hetaha, kali budziem trymacca swajho Biełaruskaha Wybarnaha Kamitetu. Dyk hurtujmasia kala jaho ūsie!

F. Gasiul.

PAČYNAJECCA.

M. Župrany. Ašmianskaha paw. Da našaha miastečka Župrany asabliwa ū apoŭniaja časy stali pačajuć sa swaimi pieknyimi abiacankami ahitatory „Kultury“ i „Zjednoczenia Krajowego na ziemiach Lit.-Biełaruskich“. Kali ū prysutnaści sabraŭšychsia ludźiej pašla hutarka ab palitycy, to šmat chto z nas ahitataru adkazali, što mnoha z nas pryšli da pierakanieńnia, što tolki nam mohuć zdabyć dabrabyt partyi biełaruskaj, a nia niekija „Zjednoczenie“. Tady ahitatar niekij Łahoda pačaŭ pierakonywać, što da ich przyłučyliśia i Biełarusy.

My paprasili skazać ich proźwišcy, to jon adkazaŭ, što pan Umiastoŭski. Na jaho słowy my nie ūstrymalisia i adkazali, što kali jon pan, to nichaj ūskaje panou, a my siarminiki biedaki jaho žoŭtatwaraha kazonščyka Umiastoŭskaha znajem, a tak-ža i jaho chitruju palityku.

Pieraścierahajem, Was Braty, pierad takim dabradziejem Umiastoŭskim u čaśie wybaraŭ da Sojmu. Budźcie aściarožnyja, bo kali pojdzim z im, to prapadziom! Haračbity.

AŠUKANSKAJA WUDAČKA.

Opesčynia. Brasłaŭskaha paw. Što narod tut ciomny, ab hetym daŭno prakanalisia worahi biełaruskaci. Daŭno tak-ža karystajuć jany z hetaj ciemnaty i što-raz to z bolšaj enerhijaj wysylajuca, kab bolš z jaje karystać, a asabliwa ciapier, kali padychodzić čas pamiterycca siłaj z milijonnymi masami pakryŭdžanaha Biełaruskaha sialanstwa.

Majuć na woku aściarožnaść tutejšaha biełaruskaha sialanstwa, katoraje užo nia raz stałasja achwiaraj ašukanstwa swaich worahaŭ, i trymajucyja zasady, što pužanaja warona i kusta baicca, — tutejšaja worahi Biełaruskaci wiaduć swaju ahitacyjnaju pracu wielmi aściarožna i to pad przykryćciem roznarodnych, niby to niamajućych ničoha supolnaha z procibiełaruskaj palitykaj, arhanizacyjaj.

Apoŭnim časam adna z takich arhanizacyjaj h. zw. „Kultura“ zahnieždziłasja i ū našym miastečku Opsie, dzie i wiazdie usilenuju pracu nad spalanizawańniem biełaruskaj ludnaści m-ka Opsy i wakolic.

Hałoŭnaje arużaje hetych panou „kulturnikaŭ“ na zdabyćcie prychnikaŭ z pasiarod biełaruskaha sialanstwa — heta roznyja dla sialan pažadanyja abiacanki, jak naprykład uradowyja pażycki na wyhadnych warunkach na kuplu prylehłych da wiosak panskich abšarad, zwalnienie ad karaŭ i t. p.

Dziakujucy hetamu arużu panam z „Kultury“ ūdałosia ū wioscy Mialuncach pieraciahnuć na swaj bok niekalki ciemniejšych i mienš ūświadanych sialan.

Dyk braty sialanie! Kaho metaj jość palepšyć swoj los, budźcie-ž aściarožnymi nad roznyimi abiacankami i miejcie na woku, što roznyja abiacanki warožnych nam elementaŭ — heta nia što inšaje, jak tolki pakryŭdžanaha ašukanstwa wudački.

Zapamiatajcie dobra, što adzin krok skławanu ū praciŭny bok žaŭlajacca przychnikaŭ mnohaletniaj niadoli, a dzieła hetaha para užo pakinuć swaju sonnuju hutarku.

zrobiac, tak i dziakuj Bohu“ i stać samym kawalami swajho losu. M. B.

PANSKI PADLIZA.

W-ka Bielewić. Bohinskaj hm., Brasłaŭskaha paw. Dawoli doŭhi čas nie chaciełasja mnie wieryc u przykazku, što balota nia bywaje biaz djabła, a biełaruskaja wioska biaz panskah padlizi, ale kali pačaŭ bliżej przyhladacca da žyćcia swajej i wakaličnych wiosak, a asabliwa da žyćcia wioski Bielewić, jakaja ūwa ūsiej Bohinščynie adroźniwajacca stojkaściu ū baračbie za swaje hramadzkija prawy, dajšoŭ da prakanańnia, što heta jość šcyraja praŭda.

Woś fakt: žychar wioski Bielewić Alfuk Alochna pamima taho, što jon jak i ūsie wiaskoŭcy jość Biełarusam, nať hod tamu i sam ličy siabie Biełarusam, č. taŭ „Bieł. Krynicu“ i zhodna z sumleńniem dziaržaŭ za swaju rodnuju biełaruskaju sprawu, — rap- tam ni z taho, ni z hetaha staŭ čuracca swajho rodnaha i padlizywacca da čužackaha, da polskaha, pałochajućy adnačasna čyta- čou i przychnikaŭ „Bieł. Krynicy“, što chto čytaje „Bieł. Krynicu“ — rehistrujecca ū pawiezie, a hetym — pazbaŭleny mahčymaści na atrymańnie dobrej apinii.

Adstupić ad swajho rodnaha, jak wyja- śniłasja pry wybarach u radu Bohinskaj hm., zmusiła pana Alochnu potreba, kab nia ūkrywicca miascowaŭ naćalstwu, a praz heta samaje ūzlezić na „tron“ wojta Bohin- skaj hminy. Adnak nia ździejśniłisia jahonyja latucieńni, bo zamiast wojtawaha „tronu“, dajšoŭ tolki da radnaha i zaniaŭ pasad laŭnika.

Dyk i dziakuj Bohu, što hety „pan“ Alochna nia staŭsia wojtam, bo čahož možna spadziawacca ad čalawieka, katory dla bol- šaj ugodliwaści pieršamu lepšamu ūradoŭcu, wyrakajacca przyrodą dadziennaha skarb, ja- kim jość swaja narodneść, katoraha ani sam nia zdoleje pakinuć, ani najzjadlejšy worah wydrać.

Dyk darażeńki ty moj Alfucok, treba nam przyznacca atkryta, što pry takich pa- radkach, jakija istnujuć u Polšcy ciapier, nia być nam wojtami ū swajej hminie, a pier- šaje, kab buduć wojtam umieła kirawać sprawami hminy, dyk treba niešta bolej znać, čym u swajej wioscy sialanam bajku raskazać; pa druhoje — kali-b my i mieli-b adpawiednuju kwalifikacyju, to chapiła-b i biaz nas kandydataŭ na hety pasad, kali nia z miežaŭ swajej hminy panou Bejnar- rowičaŭ, dyk z Polšcy panou Šymanskich! A heta dla nas saŭsim nie nawira, bo para hadoŭ tamu naša hmina ciešyłasja užo z ta- koha ščaścia. M. Biazdolny.

Naša Pošta.

B. B. . . . u. Prošbu wašu spoŭnim, za kares- pandencyju dziakujem — wykarystajem. Ksiandzom Wilenskej Metropolii stawić kandydatur u Sojm i Senat zabaroniena katolickaj duchoŭnaj uładaj.

U. Urbanowić. Z praŭdziwaj przyjem- naściąj przyćtali my Waś list, choć na žal, z nieka- torymi Wašymi pahladami zhadzicca nia možam. Mała sloŭ, kab niešta ździejśniłisia, choć pawoli ale treba niešta rabić. Kab z złom zmahacca, treba zło raskrywać, nia hľadziać na toje, chto jaho robić.

Paštarka nie abawiazana wydawać karespan- dencyju światam, a ci moža dawać listy i hazety na čužyja ruki — nia wiedajem. Jana sama Wam heta moža wyjaśnić. Za nadużyci možna jaje skar- żyć u wilenskaju Dyrekcyju Poštaŭ i Telehr. Kali hazety buduć prapadać na poście a nia ū hminie i na dalej — pišycie nam. Zaradzim. Adras źmie- nim.

M. Z. Wierš nie padojdzie. Da wiedama Re- dakcyi treba zaŭsiody padawać proźwišča i adras. A. Hałahuś. Praŭnych paraŭ dzielim Pietuch u Fr. i Hurtku B. I. H. i K. u Rubiaźewiča. Prošbu Wašu achwotna spoŭnim.

K. Mackiewiçu. Korespondency pa mah- čymaści wykarystajem.

Drabunu. Hazeta budzie Wam akuratna wy- sylacca. Damahajecieśia na poście.

Wiaskowamu. Z korespondencyi kary- stajem.

Rybaku i Skaŭronku. Pišycie ab žyć- ci sialanstwa kala Was. Wieršy nie padojduć, choć poŭnyja jany šcyraha patryatyźmu i przychniaści da „B. Krynicy“. Dziakujem za dobreja slowy.

Krawackamu. Materyjaly atrymali. Zajawu i wieršy pierasłom zhodna wašaj prošbie. Majem uračenie, što Wy „kultura-aświetaŭ“ ūstanowu ja- kim jość Bieł. Inst. Hasp. i Kult. miasajecie z par- tyjnaj arhanizacyjaj B. Ch. D.

Janku Dubickamu. Šcyra dziakujem za przychniać da našaj hazety, jakuju budziem Wam pasylać. Čytajcie, pašyracie „B. Kryn.“ i pišycie da jaje. Razrachujecieśia jak pabahaciecie. Wielmi spa- čuwajem Wam u krytyčnym palaźni.

Koždy ūświadamy Biełarus pawinien čy- tyć i pašyrać swaju hazetu, Redakcyja kožnamu pašy- robnym numa- roŭ chto pryśle swajch.

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZJETAK.

Pakryŭdžanaja kotka.

(Piajacca pry hulni ū Ciarešku. Zapisana E. Rama- nawym u Dziśn. paw.)

Siadziela kotka na kuchni

Dy ū jaje wočki padpućhli.

„Čahož ty, kitačka, plačaš,

Ci pici-jeściki chočaš?“

Ja pici-jeści nie chaču,

Pa swajej kryŭdžanyj plaču:

Sam kuchar piačeńniu žłizaŭ

Na mianie, kotońku, skazaŭ!

Mieli mnie łapački pabić,

Čym budu ščuračak ławić?

Jak muzyk Maroza zwajawaŭ.

Adnaho razu zyšlosia dwuch Marozaŭ. Adzin z ich kaža: „Kab ty wiedaŭ, bratka, jakoha ja siańnia pana zamaroziŭ, u takich futrach ciopłych, što niažarty!“ A druhi ka- ža: „Pana nia štuka zamarozić, ale kab ty zamaroziŭ muzyka, to było-b čym pachwa- licca“. Tak toj rassmiajaŭsia i kaža: „Ja muzyka dziesiać razow lahčejšym marozam zmoroziŭ!“ — „Pahladzi mo“. I razyšliśia.

Idzie jon tak idzie, aź bačyć — jedzie muzyk u kažušku abdziortym adnym woli- kam. Maroz heta przybiehŭ da jaho jak nia stanie przyiakaŭ! Dyk muzyk z sanak i ūsio swajho wolika padhaniaje, a sam biazyc. Przyjechaŭ ū les, skinuŭ bardziej z siabie kažuć i rukawicy i kali nia stanie siaćy drowy, aź ahoŭ spiecca, a pot z ja- ho prosta aź lijecca. I Maroz nia daŭ ra- dy. Padumaŭ kryšku i kaža: „Kab jon nie daždaŭ! Taki ja mušu jaho skončyć siahoŭ- nia!“ — i ūleż u rukawicy. Muzyk heta jak zhledziŭ — za rukawicu, pałażyŭ na pień i dawaj łupić abuchom. Biŭ, biŭ, čysta ja- mu kości pieralamaŭ! Pašla jak strasia- nuŭ, tak Maroz i ūpaŭ kala pia, a mu- żyk sabie da chaty pajechaŭ.

(Z bieł. narodnych kazak

M. Fedoroŭski „Lud Biełaruski“.)

JANKA BAŠKIR.

Jak woŭk barana hłytaŭ

(Pawodle biełaruskaj narodnaj kazki).

Wyšaŭ hałodny woŭk z lesu na pole žyrawa sabie ūkać; bačyć pad lesam świń- nia ū kurhanie rycca.

— Świńnia, świńnia, ja źjem ciabie — kaža woŭk.

— Jeś na zdaroŭje! — adkazwaje świń- nia. — Tolki pierš schodzim da maich dzietak: raźwitacca z imi chaču pierad śmierciaj.

— Pojdzim — zhadzajacca woŭk.

Prywiała świńnia waŭka da swajho stada. Jak ubačyli świńni waŭka, kali padniali pisk dy kali kinucca na waŭka ūsiej hramadoj, dyk toj čuć, čuć żywym ad ich u les uciok! Pawalancaŭsia woŭk pa lesie dy iznoŭ na pole wyšaŭ. Chodzić stada husiej.

Husi, husi, ja was źjem — kaža im woŭk.

WYŠAŭ Z DRUKU

I PRADAJECCA

Biełaruski ilustrowany KALENDAR na 1928 h.

wydańnia Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Kalendar jość wielmi bahataha i roz- narodnaha žmiestu z ilustracyjami (rysun- kami), na 10 arkušoŭ druk ū przyhożaj roznakalornaj wokładcy.

Cana kalendara 1 zł. 70 hr. biez pierasyłki.

Zakazy przyimajuca ū: 1) Kniharnia „Paho- nia“, — Wilnia, Zawalnaja 7, 2) Kniharnia St. Stankiewiča — Wilnia, Wostrabramskaja 2.

PIERŠAJA BIEŁARUSKAJA DRUKARNIA

IM. FR. SKARYNY

u Wilni, Ludwisarskaja 1

Pryimaje zakazy na ūsialakija drukarskija raboty ū roznych mowach (kniški, brašury, hazety, aŭiśy kancelarskija blanki i inšyja).

CENY KANKURENCYJNYJA

SPAŬNIEŔNIE ZAKAZAŭ

CHUTKAJE I SUMLENAJE.

— Jeś na zdaroŭje! — adkazwaje hu- sak — tolki raniej čym jeści nas, pajhraj nam, a my tabie patancujem.

Prysieŭ woŭk na kurhanie i pačaŭ hrać, a husi tym časam wyciahnuli šyi, raspućcili krylla, mach, mach imi i palacieli. Kinuŭ woŭk hrać, staŭ husiej dahaniać, a husi užo wyšej lesu padnialisia.

— Nu ciapier ja razumniejšy budu — dumaje woŭk idući dalej polem: — hodzie mnie ich raźwitywacca waździeć dy hrać im.

Chodzić u harosie adstaŭszy ad stada baran.

— Woś chto maich zuboŭ nia mi- nieć! — radawaŭsia woŭk. — Baran, baran, ja zjem ciabie! — zwaračwajacca woŭk da barana.

— Jeś na zdaroŭje! Cikawa tolki jak ty jeści mianie budzieś? — pytaje baran.

— Tak jak zwyčajna wašaha brata: zadaŭlu, kažuć žłuplu i budu miasa šmatać.

— I na licha tabie stolki pracy — uhawarywaje baran waŭka. — Idzi ty lepiej staŭ u henaj lahčynie, raźin swaju lapu jak najšyrej, a ja raźbiahusia woś z hetaha ūzhorku i prosta tabie ū lapu sam uskoču.

— A što dumajeś — zhadzajacca woŭk: — a moža tak i lapiej budzie.

Staŭ woŭk u lahčynie, raźinuŭ lapu, staić, čakaje, pakul baran jamu ūskočyć. A baran padwiarnuŭ nad siabie haławu, na- stawiŭ rohi napierad, raźbiehsia z ūzhorku, dy kali treśnie woŭku rahami ū łob, dyk woŭk stoć haławoj nazad i pierakuliśia. Na śmierć baran jaho zabiŭ.

Woś z hetaha času i przykazka pača- lasia: „paradziŭ, jak baran waŭku“.

Kuťok śmiechu.

Staryja przykazki na nowy ład.

Daŭniej kazali: Čym dalej u les — tym bolej droŭ.

Ciapier: Čym dalej u les — tym bolej pniou.

Daŭniej: Les siakuć — treski latuć.

Ciapier: Les siakuć — hrošy panom jak treski latuć. H-ko

Ciażki adkaz.

— Mama, ci waŭki jduć da nieba?
— Nie, dziciatka!
— A ci ciotka pojdzie da nieba?
— Moža, dziciatka!
— A ci nia moh-by woŭk papaści ū nieba zjeŭszy našu ciotku?

Nieparazumienie.

Ksiondz da maładoj pierad ślubam.
— Kolk jość Bahoŭ?
— Adzin!
— A kolki asobaŭ?
— Tak z muzykantami, dyk budzie kala 30.

LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA SANITARNAJE POMAČY

Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-spe- cjalisty: dziciačyja chwary ad 11—12 i 3—4 h; unutranyja chwary 10—4; chirurgičnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačeŭ 11—2; wušej, nosa i horła 2—3; zuboŭ 10—11; skury i weneryčnyja 2—3; nerwaŭ 1—2. U lakarni addzie- ŭly: unutrany, chirurgičny, ginekolo- hičny i radzilny.

KABINET RENTGENA I ELEKTRA-MEDYČNY.

Lačeńnie pramieńniami, fatahrafawa- nie, praświatlańnie, elektr. wanny, elek- tryčny masaż.

Analityčnaja laboratorija.

Biełaruskaja Kniharnia

St. STANKIEWIČA,

Wilnia, Wostrabramskaja Nr. 2,

prapanuje na školny hod roznyja padruč- niki dla biełaruskich i polskich škol, pa- čatkawych i siarednich, a taksama ūsie piś- mienyja pryłady, jak: sšytki, alaŭki, brul- jony i mnoha inšych rečaŭ.

Zakazy wysylajuca pa atrymańni hro- šaŭ abo zadatku nia mienš treciaj čaści.

Wypaŭnienie chutkaje i akuratnaje.